To był czas sukcesów. Drużyna kupiła mój pomysł

data aktualizacji: 2021.06.30 autor: Adam Michalski



Rafał Smalec był trenerem Unii Skierniewice przez 4 ostatnie sezony. Wprowadził drużynę do III ligi, trzykrotnie zdobył z nią puchar Polski na szczeblu województwa. (fot. Adam Michalski)

Trzeci triumf w finale pucharu Polski na szczeblu województwa był dla niego pięknym zakończeniem pracy na stanowisku trenera seniorskiej drużyny Unii Skierniewice. Po 4 latach, przygodę z klubem z ulicy Pomologicznej zakończył trener Rafał Smalec. – To był czas sukcesów Drużyna kupiła mój pomysł – twierdzi nowy trener Polonii Warszawa. Zapraszamy na rozmowę z Rafałem Smalcem.

Rafał Smalec z Pogonią Grodzisk Mazowiecki zdobył awans do III ligi. Później 2 lata pracował w Chlebni, kolejne 2 w czwartoligowej Mszczonowiance Mszczonów, a sezon 2017/2018 był jego pierwszym w roli trenera skierniewickiej Unii. Zespół z Pomologicznej poprowadził do trzech triumfów w Pucharze Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, awansu do III ligi, a jego drużyna kolejne sezony kończyła w czołówce ekip I grupy III ligi.

Ceni piłkarzy, którzy zmieniają barwy klubowe, bo liczą na dalszy rozwój, ale rozumie też tych, którzy zmian dokonują przez wzgląd na wyższe kontrakty. Chętnie ogląda grę Barcelony, Bayernu,

Manchesteru City, czy FC Liverpool.

– Nie jestem typem kibica, który obgryza paznokcie, oglądam piłkę dla przyjemności, lubię podejrzeć taktykę w grze zespołów prowadzonych przez trenerów, których bardzo szanuję. Guardioli, czy Kloppa – ocenia. Na Euro 2020 podoba mu się gra Belgów.

– Podoba mi się jak grają w piłkę, jak funkcjonują na boisku – zaznacza. Do warszawskiej Polonii pójdą za nim piłkarze, z którymi współpracował w Unii.

Prezentujemy fragment rozmowy z trenerem Rafałem Smalcem. Całość w najnowszym wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy".

Trenerze, najlepsze wspomnienie z ostatnich 4 lat?

– Musiałbym długo wymieniać, to były piękne 4 lata. Nie lubię cukrować, ale mogę powiedzieć, że to był czas pełen sukcesów. Oczywiście były błędy, pomyłki, czy porażki, ale nie przysłonią one tego co przez te lata udało się osiągnąć, zbudować.

Od sezonu 2017/2018 i zespół i ty jako trener przeszliście dużą metamorfozę. Czujesz, że jesteś, innym, lepszym trenerem?

– Czuję się zdecydowanie lepszym trenerem, mnóstwo się od chłopaków nauczyłem. Jako trenerzy pracujemy na żywym organizmie, uczymy się dużo od swoich zawodników. To działa w dwie strony. Uważam, że to drużyna kreuje trenera a nie odwrotnie. Trener może jedynie wykreować jakąś jednostkę. W przypadku Unii drużyna kupiła mój pomysł i z roku na rok rozwijaliśmy się. Ta drużyna i trener Rafał Smalec 4 lata temu i dziś, to są inni zawodnicy i inny trener, lepsi.

Po 4 latach pracy w Unii, to dobry moment na zmianę?

– W Skierniewicach czuję się spełniony i to idealny moment na podjęcie kolejnego wyzwania i zrobienie kroku w przód. Czuję się innym trenerem i innym człowiekiem niż 4 lata temu.

Pracując już w kilku klubach miałeś sytuację, w której zachłysnąłeś się poziomem piłkarza, jego postępami?

– Aż tak to nie. Jednak muszę przyznać, że w kilku przypadkach zauważalne było to, że niektórzy zawodnicy fajnie szli do góry, a finalnie szli do lepszych klubów. Nie było takiego zawodnika, który by wystrzelił jak petarda i z poziomu zawodnika średniego stał się zawodnikiem top.

Widziałeś Polonię pod kontem swojej pracy. Czy w Unii są piłkarze, których widziałbyś w nowej drużynie?

– Tak, pracę z Polonią zaczynam 1 lipca i wcześniej kilka razy oglądałem grę swojej przyszłej drużyny. Oczywiście w Unii są piłkarze, których chciałbym zabrać ze sobą do stolicy, ale musimy pamiętać, że jest wiele czynników, które mają wpływ na to, czy tak się stanie, czy nie. Kilku z nich będzie kontynuować dalszą przygodę z piłką ze mną w Polonii, ale póki co nazwisk nie mogę zdradzić.

Poradzą sobie w klubie z takimi aspiracjami i falą wysokich oczekiwań?

– Myślę, że wielu piłkarzy, z którymi pracowałem przez ostatnie 4 lata by sobie poradziło.

Polonia ma dalej idące aspiracje niż awans do II ligi, w Unii sytuacja jest inna.

– Polonia Warszawa chce awansować do II ligi, Unii Skierniewice na dziś na to nie stać. Pojawia się pytanie, czy zawodnik, który chce się rozwijać myśli o swojej dalszej karierze nie zasługuje na szansę by grać tam, gdzie bardziej rozwinie się piłkarsko? Nie uważam, że zabierając z Unii piłkarzy do Polonii robię krzywdę byłemu klubowi. W pewnym sensie pomagam swoim zawodnikom w realizacji piłkarskich celów. Jeśli zawodnikowi kończy się kontrakt i dostaje propozycję atrakcyjniejszą pod względem możliwości rozwoju to dlaczego ma z niej nie skorzystać? Ja nikogo nie zabieram na siłę. Zawodnik dostaje propozycję, może z niej skorzystać lub nie.

Gdyby w Skierniewicach, wzorem Grodziska Mazowieckiego, spełnione zostały wszelkie warunki, by klub mógł myśleć o awansie do II ligi Rafał Smalec nadal kontynuowałby trenerską przygodę w roli opiekuna Unii?

– Nie zastanawiałbym się, na pewno bym został. Przez 4 lata wszyscy, zarząd klubu, sztab trenerski, chłopaki na boisku, ludzie działający na rzecz klubu wykonaliśmy ogromną pracę. Fajnie byłoby to kontynuować mając jako cel awans na wyższy poziom.

Rozmawiał Adam Michalski

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38932-to-byl-czas-sukcesow-druzyna-kupila-moj-pomysl